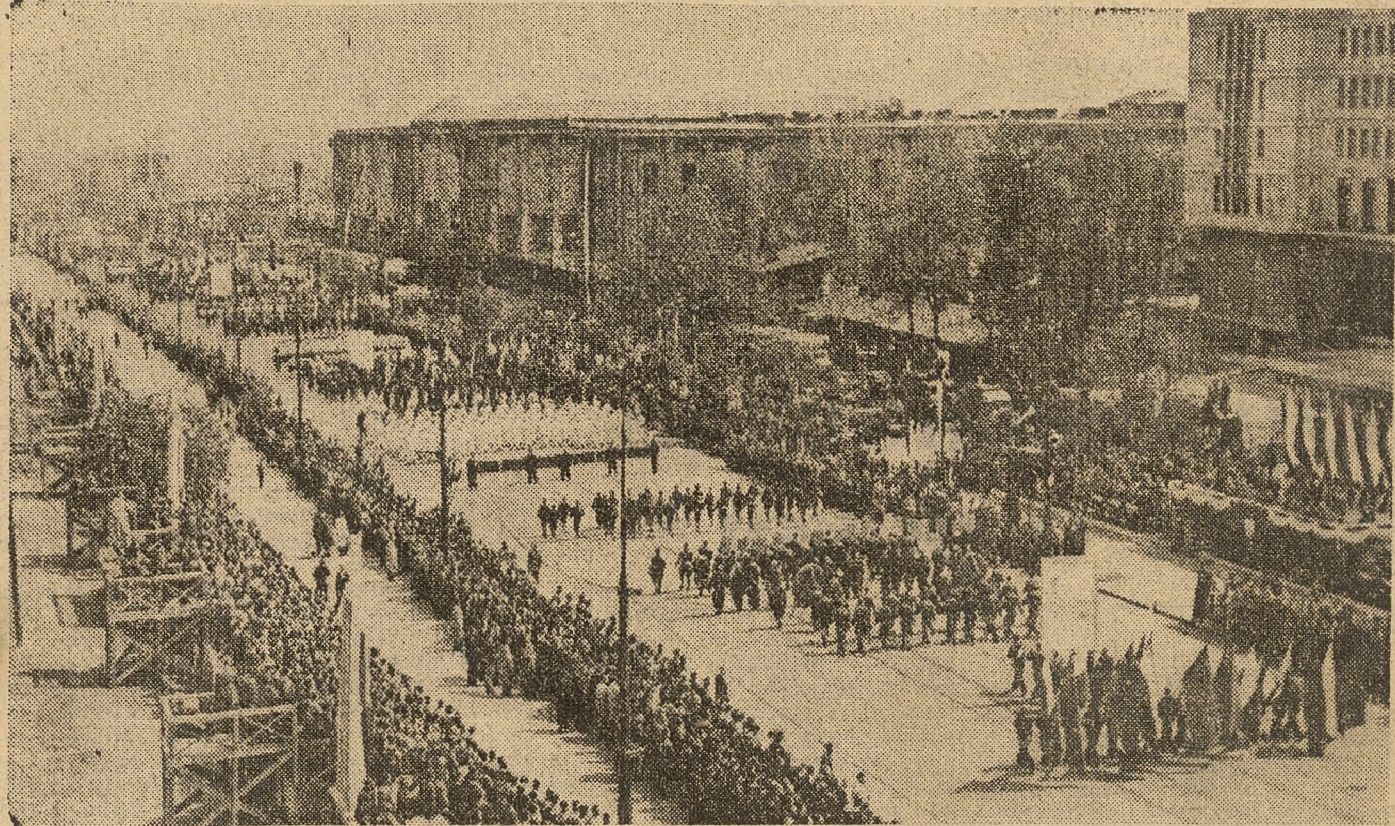


Bądźmy ofiarnymi i niezłomnymi bojownikami pokoju w służbie Ojczyzny i całej ludzkości

Przemówienie Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA na manifestacji 1-majowej w Warszawie



Fragment pochodu pierwszomajowego przed trybuną honorową w Warszawie

Nauczyciel bojowym propagatorem Narodowego Plebiscytu Pokoju

Jakie są nasze zadania w Narodowym Plebiscytcie Pokoju? Z tytułu naszej pracy jesteśmy związani z najszerszymi masami naszego narodu. Jako nauczyciele kształtujemy umysły i serca młodzieży, która może wywrzeć poważny wpływ na swych najbliższych. Jako działacze społeczni jesteśmy tymi, którzy najłatwiej mogą oddziaływać na środowiska miejskie, a w szczególności na wieś, gdzie głos nauczyciela ma wielkie znaczenie. Biorąc udział w komitetach obronców pokoju uzbierzemy w argumenty liczącą kilkadziesiąt tysięcy armii agitatorów pokoju.

O czym powinniśmy mówić na każdym kroku? Powinniśmy wyjaśnić, że: każdy Polak winien wziąć udział w Narodowym Plebiscytcie Pokoju. Ze ta kartka plebiscytowa, to nasz głos przeciwko wojnie, że te głosy składają się na głos całej Polski, który w połączeniu z innymi narodami da głos całej ludzkości.

Co to jest Pakt Pokoju? Jest to umowa między rządami największych mocarstw, w której zobowiązuje się one nie dopuścić do wojny. Taki pakt może zabezpieczyć pokój, bo wbrew woli wielkich mocarstw żadne mniejsze państwo nie odważyłoby się wywoływać wojny. Stąd wynika wielkie znaczenie zadania narodów, wyrażonego w plebiscytcie, a zarazem czynnej strażnicy narodów, aby rządy nie odważyły się naruszenia tego paktu.

Dlaczego światu grozi wojna? Powinniśmy wskazać tych, którzy na wojnę bogacą się. Tych miliarderów i milionerów amerykańskich, którzy mają obecnie decydujący wpływ na rząd Stanów Zjednoczonych, prezydenta Trumana i jego ministrów, którzy posłusznie wypełniają rozkazy swych kapitalistycznych mocodawców. Trzeba wyjaśnić, co to jest imperializm i jakimi posługuje się ludźmi. W szczególności należy oświetlić udział b. hitlerowców i odwetowców niemieckich w spisku przeciwko pokojowi oraz ostrze tego spisku skierowane przeciwko nam. Powinniśmy pokazać, czego nas uczy przykład Korei, jej bohaterskich walk przeciwko amerykańskiemu imperializmowi przez 11 blisko miesięcy. I wreszcie ukazać niebezpieczeństwo odbudowy Wehrmachtu, niebezpieczeństwo, które można zażegnać m. in. udziałem w Narodowym Plebiscytcie Pokoju.

Kto jest naszym sojusznikiem? Powinniśmy jak najszerszymi wyjaśnić kierowniczą rolę Związku Radzieckiego, kraju pokoju i socjalizmu, jego potęgę, która przejawia się ostatnio we wspólnym wykonaniu powojennej pieczęci, jego pomoc, jaką okazuje w naszym budownictwie pokojowym, w umocnieniu naszej niezawisłości narodowej przez realizację Planu 6-letniego.

Należy wskazać niezmierzony siły obozu pokoju: Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej, Niemiecką Republikę Demokratyczną, z którą łączą nas granice po-

koju na Odrze i Nysie. Należy pokazać walkę mas narodów w krajach imperialistycznych, powszechność ruchu pokoju, jego siłę i dynamikę.

Oto przykładowo tylko podana głębia treści politycznej doniosłej akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju. Oto wielka siła mobilizacyjna i środki, którymi będziemy walczyli o duszę każdego Polaka.

Weszlśmy w Dni Oświaty, Książki i Prasy. Dokonujemy przeglądu kulturalnego i wytyczamy na najbliższy rok plan naszych prac. Wydobywamy z naszej przeszłości narodowej najwspanialsze pomniki kultury. Oddajemy całemu narodowi osiągnięcia stulecia i w oparciu o nie budujemy kulturę narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny.

W tych dniach ze szczególną siłą ukazywać konieczność walki całego narodu przeciwko podpalaczom świata, którzy chcieliby, nasze miasta i wieś obrócić w perzynę, zniszczyć naszą kulturę, uczynić z nas niewolników dolara. Ale narody nie dadzą się otumaniać przez garstkę miliarderów amerykańskich i ich lokai. Narody walczą o pokój i wywalczą pokój.

Drogą wywalczenia pokoju jest dziś walka o powszechny i świadomy udział w Narodowym Plebiscytcie Pokoju. Wszyscy na Front Plebiscytu.

Pamiętajmy:
17 maja — początek Narodowego Plebiscytu Pokoju!

Towarzysze! Ludzie pracujący miast i wsi! Polacy!

Oto załapały znów 1-majowe nasze sztandary nad ulicami polskich miast i wsi. Potężne, radosne, dumne i bojowe są nasze szeregi. Cały naród polski ze swą bohaterską klasą robotniczą na czele święci dzisiejszy dzień braterstwa mas pracujących całego świata. Jednocześnie nas wola wzmocnienia pokoju w świecie i wola dalszego pomnażania sił umiłowanej naszej Ojczyzny. Nigdy jeszcze nasze pochody nie były tak zwarte i liczne jak dziś. Niech więc wysoko wzniosą się w tych pochodach bojowe sztandary robotnicze, niech mocno zabrzmią nasze pieśni i hasła w pochodach 1-majowych w całym kraju. Jest to bowiem marsz tchnący wiarą w szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej.

JEDNOCZY SIĘ I ROŚNIE W SIŁY BOHATERSKI NARÓD POLSKI

Wokół klasy robotniczej, w oparciu o jej zwycięstwa polityczne, o jej niezłomne osiągnięcia twórcze, na wznowienie się coraz wyżej zrebach budownictwa socjalistycznego — jednoczy się i rośnie w siły bohaterski nasz naród polski. Minęło 6 lat od chwili wyzwolenia, a w ciągu tych lat zmienił się nie do poznania nasz kraj i nasz naród. Gdziekolwiek wrócimy oczy wszędzie widać pracę, wznoszą się rusztowania nowych budowli, warkoczą na polach traktory. Polska po raz pierwszy w swych dziejach staje się krajem nowoczesnego przemysłu i opartego na nim rolnictwa. Ludność miast jest już w nas liczniejsza niż ludność wsi, wytwórczość przemysłowa kształtuje oblicze gospodarki kraju. A to znaczy, że siły wytwórcze Polski rok po roku rosną będą niepostrzeżenie, zapewniając narodowi coraz szybszy wzrost kultury i dobrobytu.

Wiemy, że ten kierunek naszego rozwoju gospodarczego jest trwały, że z każdym rokiem tempo wzrostu przemysłowego Polski będzie większe. I wiemy też, że jest to najpomyślniejsza dla narodu droga rozwoju, droga najszybszego wzrostu jego siły, jego kultury, jego bogactwa i znaczenia w świecie.

Robotnik, chłop i inteligent pracujący, złączeni tworzącą ideą zbudowania Polski sprawiedliwej, Polski silnej i szczęśliwej, Polski socjalistycznej stanowią dziś zwartą, wielką i jedyną rzeczywistość siłą kształtującą przyszłość narodu polskiego. A jest to siła niezwyciężona, bowiem wspiera ją mocna i nierozwalna przyjaźń ze wszystkimi narodami wolnymi od pęt kapitalizmu, a przede wszystkim — z najbardziej produkującym i najsiłniejszym państwem świata — potężnym Związkiem Radzieckim.

WALCZYMY O POKÓJ DLA CAŁEGO ŚWIATA! HANBA IMPERIALISTYCZNYM PODZEGACZOM WOJENNYM!

Oto dlaczego tak dumnie i zwycięsko kroczą dziś nasze niezłomne szeregi w demonstracji 1-majowej. Oto dlaczego taka zasłużona dumą z szeregow naszych bohaterskich przodków pracy, oto dlaczego tak gorącym zapałem tętnią serca milionowych zastępów naszej dzielnej młodzieży polskiej, oto dlaczego tyle wiary i pewności jutra bije z oczu naszych sióstr i matek, naszych

ojców i dzieci. Jedno najszerzej łączą nas wszystkich uczucie — Przyjaciele, Siostry i Bracia — miłość dla pięknej i wspaniałej naszej Ojczyzny — Polski Ludowej! Łączy nas przyjaźń dla bratnich narodów i solidarność z bohaterską walką klasy robotniczej na całym świecie, z masami pracującymi walczącymi z tyraniami i wyzyskiem imperialistów. Niech jeszcze mocniej popłynie w świat nasze wspólne hasło bojowe: Walczymy o pokój dla całego świata! Hanba imperialistycznym podzegancom wojennym! Pragniemy przyjaźni pokojowej współpracy między wszystkimi narodami! Niechaj coraz potężniej rozlega się, ogarniając cały świat, doniosły apel setek milionów naszych braci — obrońców pokoju:

„Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!” Rozpętniane przez imperialistów zbrojenia wojenne, toczona przez nich niemała od roku potworna ludobójcza wojna na Korei — stanowią największą zbrodnię przeciwko ludzkości! Niech złączone wspólne wola ludu świata położą raz na zawsze kres zbrodniczym knowaniom wojennym!

Towarzysze! Przyjaciele!

Wielką i twórczą jest nasza praca, jasna i niezawodna jest nasza droga. Wciąż jeszcze mocniej wzwyżmy nasze szeregi w narodowym froncie walki o pokój i o plan 6-letni, o utrwalenie niepodległości naszego kraju! Bądźmy ofiarnymi i niezłomnymi bojownikami Pokoju w służbie całej ludzkości i szczerymi, ofiarnymi patriotami w służbie Ojczyzny. Nie szczędźmy jej swego serdecznego trudu, swego twórczego wysiłku w codziennym

naszym życiu, w pracy, w nauce, we wzajemnym współzyciu, w działalności społecznej i w walce przeciwko tym, którzy usiłują uczynić jej zło i szkodę. Nie zapominajmy ani na chwilę, że imperialiści zięją nienawiścią do naszego państwa, do sukcesów naszego narodu. Wzmacniajmy przeto nieustannie swą czujność!

UDAREMNIAJMY ZBRODNICZĄ DYWERSJĘ AGENTÓW IMPERIALISTYCZNYCH PRZECIW POLSCE LUDOWEJ

Imperialistyczny podzeganiec wojenny, podpalacz świata nasylający skrycie setki opłacanych przez siebie agentów, szpiegów, dywersantów, szkodników i oszustów, aby przeszkodzić naszemu budownictwu i walce o ciągłą poprawę bytu. Zbrodnicze wyrodku, przekupni judasze usiłują wcisnąć się do różnych ogniw naszej gospodarki, aby zdradziecko z ukrycia niszczyć plody znojnego wysiłku robotnika i chłopca, wykradać tajemnice państwowe lub podszeptem zakłamywać plotek budzić niepokój wśród naiwnych i łatwowiernych ludzi. Baczmy pilnie, demaskujmy i obezwładniajmy tych szkodników, udaremniajmy ich niecną, kradliwą, zbrodniczą dywersję przeciwko Polsce Ludowej.

Osuści imperialistyczny wydział setki milionów dolarów na wyuzdaną propagandę wojenną. Od świtu do późnej nocy dziesiątki szkieletów radiowych ze wszystkich miast kapitalistycznych skłajają bez przerwy pracę i budownictwo krajów demokracji ludowej, zięją nie-

(Dokończenie na str. 4)

Dni Oświaty, Książki i Prasy przeglądem dorobku szkoły i nauczycielstwa

Trzeciego maja rozpoczęły się w naszym kraju Dni Oświaty, Książki i Prasy. W miastach i tysiącach wsi organizowane są specjalne wystawy, pokazy, odczyty, wieczornice, spotkania z autorami itp. imprezy unoczniające całemu społeczeństwu, co zdołaliśmy dokonać w tej podstawowej dziedzinie naszego życia i co zrobiliśmy w latach następnych, aby ciągle podnosić poziom oświaty i uświadamiania politycznego mas. Takiego przeglądu i mobilizacji dokonujemy każdego roku od momentu wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej, od chwili obalenia ustroju kapitalistycznego — ustroju ucisku i wyzysku. To jeszcze jeden dowód, że sprawy kulturalno-oświatowe zajęły w nowym ustroju naszego państwa szczerze miejsce, stały się przedmiotem szczególnej troski Partii i Władzy Ludowej.

Z każdym rokiem wzrasta znaczenie Dni Oświaty, Książki i Prasy, wzrasta ich ilość, bo z każdym rokiem mamy więcej szkół, wyższy jest ich poziom, więcej domów kultury, świetlic, bibliotek, większe nakłady książek i gazet, więcej czytających i więcej uczących się.

Przez ubiegły rok zdołaliśmy znacznie posunąć się naprzód. Setkom tysięcy obywateli naszego kraju udostępniłyśmy książki i gazety, bo nauczyliśmy ich sztuki czytania i pisania, której nie mieliśmy możliwości zdobyć za rządów obszarniczo-sanacyjnych. W ten sposób dla setek tysięcy ludzi otworzyliśmy skarbnicę naszej narodowej kultury i skarbnicę kultury innych narodów. Te setki tysięcy ludzi mają dziś szeroko otwartą drogę awansu społecznego.

Dźwignęliśmy poziom oświaty powszechnej, poziom czytelnictwa prasy i książek, rozbudowaliśmy sieć instytucji oświatowych. Tego rodzaju przemiany widoczne są w każdym miasteczku i w każdej wsi polskiej.

Dziś już współzawodniczą ze sobą powiaty w przygotowaniu do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Oceniając w tym roku nasze osiągnięcia w dziedzinie oświatowej i mobilizując się do zadań w latach następnych, widzimy musimy wyraźnie te sprawy na ile sytuacji międzynarodowej. Imperialiści amerykańscy knują zbrodnicze plany nowej wojny, formują nowy Wehrmacht, szcują przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie, zagrożeń bezpośrednio naszej niepodległości. Podczas gdy my obchodziliśmy święto oświaty — w krajach zwasilizowanych usiłują oni zdusić każde ognisko postępowej myśli, prześladować uczonych, pisarzy, nauczycieli. Ze szkół chcą zrobić narzędzie imperialistycznej propagandy, zamieniają je w ośrodki tresury, aby uczynić młode pokolenie podatnym materiałem na mięso armatnie, szać ją na nacjonalizm i szowinizm, jad nienawiści do narodów budujących swe życie na podstawach sprawiedliwości społecznej.

Przeciwko tej haniebnej robocie występują coraz bardziej zdecydowanie masy pracujące krajów kapitalistycznych, stając w szeregu obrońców zagrożonego pokoju. Masy te wiedzą, że stoją za nimi narody ZSRR, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna. Wiedzą, że każde osiągnięcie tych krajów zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i kulturalnej, umacnia siły pokoju, staje się nieprzezwyciężoną zaporą dla zbrodniczej roboty imperializmu.

Dlatego tegoroczne Dni Oświaty w naszym kraju stać się powinny potężną mobilizacją całego narodu do walki o pokój i wykonanie zadań Planu 6-letniego. Jaką należy pójść drogą w tej mobilizacji wskazało nam VI Plenum KC PZPR, wysuwając hasło Frontu Narodowego Walki o Pokój i Plan 6-letni.

Dla nas, nauczycieli, Dni Oświaty mają specjalną wymowę. W dorobku, który uświadamia sobie i ocenia całe społeczeństwo jest duży nasz wkład na każdym odcinku. Jest wkład w akcję walki z analfabetyzmem, w rozwijające się czytelnictwo prasy i książek, w podnoszenie poziomu oświaty powszechnej. Dlatego nas, nauczycieli, szczególnie raduje to, co zdołaliśmy osiągnąć. Ale wiedzieć musimy także, że w mobilizacji do dalszych zadań w ich rozwiązywaniu przypadają nam zaszczepione i odpowiedzialności obowiązki.

Wskazał nam te obowiązki Prezydent RP Bolesław Bierut na III Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP, gdzie m. in. powiedział: „W naszym powołaniu jest walczyć o Pokój i Plan 6-letni, kształtując duszę młodzieży i korzystając z potężnego oręża nauki i wiedzy. Pod sztandarem nauki i wiedzy, postępu i socjalizmu wychowujemy, umacniając milionowe szeregi polskiej młodzieży. Twórcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarządem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałą i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najsłodszyimi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastającą na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki”.

WOJCIECH POKORA
Prezes Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”

Zatroszczymy się o sprawną organizację wczasów letnich

Dnia 26 kwietnia br. odbyła się w Ministerstwie Oświaty — I. Klimaszewski w imieniu Pełnomocnika Rządu do Spraw Wczasów dla dzieci i młodzieży min. Jarosińskiego informował zebranych o tegorocznej akcji wczasów.

Wczasy dziecięce w Polsce Ludowej uznane zostały za akcję o znaczeniu ogólnopolskim jako wyraz troski Państwa Ludowego o młode pokolenie. W 1950 r. skorzystało z wczasów ponad milion dzieci i młodzieży. Znaczący to, że co piąte dziecko w naszym kraju w wieku od 3 — 18 lat było na kolonii, obozie, półkolonii lub w dziecinie. W roku bieżącym liczba ta zostanie utrzymana. Na powyższy cel przeznaczono są potężne środki finansowe sięgające sumy 250 milionów złotych.

Celem akcji wczasów w 1951 r. jest: podniesienie zdrowia i tężyzny fizycznej dzieci i młodzieży, dostarczenie im warunków do zorganizowanego odpoczynku po pracy szkolnej oraz nabranie siły do dalszej pracy w nowym roku szkolnym.

W myśl podstawowych warunków realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego należy się przede wszystkim uważać na zagadnienia wychowawcze. Kolonie mają być czynnikiem przedłużającym i pogłębiającym działalność wychowawczą szkoły. Na koloniach, obozach pogłębi się zrozumienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozszerzy się światopogląd naukowy młodych wczasowiczów.

Dowodem na to, jak wielką wagę przypisuje nasze państwo ludowe tej wielkiej akcji jest fakt powołania specjalnego Pełnomocnika Rządu do Spraw Wczasów dla dzieci i młodzieży. Został nim Minister Oświaty Witold Jarosiński. Peł-

nomocnik skupia w swoich rękach całość dyspozycji w zakresie przygotowań i trwania akcji. Na szczeblach niższych są komisje wczasów wojewódzkie i powiatowe. W skład ich wchodzi przedstawiciel ORZZ, ZNP, ZMP, LK, TPD. Na terenie wielkim organizowaniem dziecięcych zajmują się przydziały gminnych rad narodowych. Wszystko to świadczy, że sprawa wczasów jest sprawą wspólną, organizowaną przez całe społeczeństwo.

W roku bieżącym, oprócz znanych dotychczas form organizacyjnych wczasów, jak kolonie, półkolonie, dziecinie i obozy, utworzone zostaną na szeroką skalę wczasy w mieście, przeznaczone dla dzieci miejskich nie wyjeżdżających na kolonie. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci podjęło się organizowania wypoczynku dzieci ze wsi do miast (z PGR i spółdzielni produkcyjnych) i odwrotnie.

Prace przygotowawcze do tegorocznej akcji wczasów rozpoczęły już w grudniu ub. roku. Dokonano powszechnej rejestracji obiektów dla celów wczasowych, a obecnie w obiektach tych trwają prace adaptacyjne — remontowe i wyposażeniowe. Zapoczątkowany już został przydział punktów wypoczynkowych. O kierowaniu i przydziale poszczególnych ośrodków będą decydowały przede wszystkim względy zdrowotne, np. dzieci z nizin i podmokłych miejscowości pojedą do o-kolic górskich lub podgórszych. Zastoso-

wana będzie nadto rejonizacja, tzn. że

dzieci kilku szkół z większego miasta będą ulokowane na terenie jednego powiatu czy nawet gminy. Ułatwi to kontrolę i wpłynie na podniesienie dyscypliny organizacyjnej.

W tych tygodniach przeprowadza się powszechną kwalifikację społeczną i lekarską dzieci. Zadaniem to podjęły rady zakładowe przy zakładach pracy oraz komitety rodzicielskie szkół i lekarze szkolni. Z wczasów korzystają mogą tylko dzieci zdrowe. Dla dzieci chorych lub osłabionych przeznaczone są prewentyria, sanatoria i domy zdrowia.

Przygotowują się również kadry wychowawcze dla ośrodków wczasowych. Główną bazę rekrutacyjną stanowią kadry nauczycielskie szkół oraz aktyw organizacyjny ZMP. Od 1.III br. rozpocznie się w całym kraju kursy szkoleniowe dla kierowników i wychowawców, obejmujące ponad 50.000 nauczycieli, aktyw ZMP oraz aktywistów polityczno — społecznych. Na specjalnych kursach przy akademiach medycznych szkoli się około 10 tysięcy pracowników służby zdrowia, którzy będą przydzieleni do placówek wczasowych.

Kredyty, które są związane z pokryciem wszystkich kosztów utrzymania dzieci na wczasach pochodzą z funduszu socjalnego, z budżetu Ministerstwa Oświaty oraz z opłat rodziców. Opłaty rodziców wynoszą od 15 zł za 1 dziecko korzystające z całego turnusu. Rady zakładowe i komitety rodzicielskie mogą całkowicie lub częściowo zwolnić dziecko z opłaty.

W tegorocznej akcji wczasów wzrosła rola szkoły. Szkoła jest obok zakładów

pracy głównym czynnikiem organizowania wczasów. Na niej spoczywają poważne obowiązki i zadania. Jedno z najważniejszych zadań — to przygotowanie młodzieży do wczasów, wykonywanie jej, zmobilizowanie rodziców, walka z fałszywymi plotkami i szkodliwymi wersjami.

Nauczycielstwo szkół podstawowych i średnich dopinuje nadto, aby na opiekunów młodych wczasowiczów wytypowani zostali najlepsi wychowawcy — ludzie o wysokim zmyśle orientacyjnym i skryształowanym obliczu ideowo-politycznym. W bieżących tygodniach trzeba sprawdzić, czy przydzielone obiekty wczasowe są remontowane, wyposażone w urządzenia i sprzęt i czy w terminie będą mogły przyjąć skierowaną młodzież. Każda szkoła, każdy nauczyciel, każdy komitet rodzicielski czy opiekun — musi aktywnie ustosunkować się do tej sprawy.

Wczasy letnie mają do spełnienia bardzo ważną rolę wychowawczą. Mają pokazać dzieciom i młodzieży te wartości, którymi żyje naród. W szkole o tym mówimy, ale na półkolonii, kolonii czy obozie dzieci zobaczą wszystko od strony praktycznej, od strony faktów. Stopniowo i systematycznie zapoznają się z życiem wsi, z PGR, ze spółdzielniami produkcyjnymi, z socjalizacją wsi, z elektryfikacją i radiofonizacją. Zobaczą pracę na wsi i w mieście. Rozszerzą swój światopogląd — zdrowie fizyczne, bogatsze w przeżycia i spostrzeżenia o kraju budującym socjalizm — staną z zapałem do pracy w nowym roku szkolnym.

ST. KRAKOWIAK

Oświata, książka i prasa w służbie pokoju, postępu i socjalizmu

Rośnie w Polsce Ludowej liczba szkół, instytucji kulturalnych i oświatowych

COROCZNIE w dniach oświaty, książka i prasa podsumowujemy nasz dorobek na głównych polach naszej oświaty i kultury. Wystawy organizowane w całym kraju ukazują szeroki masom społeczeństwa polskiego imponujący postęp, jaki się w tej dziedzinie dokonał po wojnie i po wyzwoleniu polskiego ludu pracującego z pięć ucieku klasowego.

W procesie przekształcania się naszego narodu — z narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny — wielokrotnie osiągnęły swoje wyniki wszystkie instytucje oświatowe.

Głębokiemu, rewolucyjnemu nurtowi świadomości politycznej, który ogarnął już dziś i te masy ludu, które były do niedawna odcięte zupełnie od jakiegokolwiek słowa drukowanego, towarzyszy gwałtowny wzrost potrzeb kulturalnych. Problemy szkoły i nauki coraz częściej i powszechniej koncentrują na sobie uwagę robotników i chłopów.

MIARA tego biegunowo przeciwnego stosunku obywatela do spraw gospodarczych, społeczno-politycznych i kulturalnych Polski Ludowej, miara jego zainteresowania i aktywności są liczone przez nakłady gazet, codziennych, zwłaszcza gazet partyjnych.

Dzienny nakład wszystkich gazet przed wrześniem 1939 r. wynosił ok. 900.000 egzemplarzy, gdy taki sam nakład wszystkich dzienników w roku 1950 przy ludności o 10 milionów mniejszej wyraża się liczbą trzykrotnie wyższą.

W najśmielszych marzeniach sanacyjnych wladców nieosiągalne musiałyby być imponujące liczby abonentów „Trybunu Ludu” (435.000 egz.), „Trybunu Robotniczego” (510.000), „Głosu Pracy” (180.000), „Trybunu Wolności” (996.000), „Gromady” (1.300.000), „Przeglądu” (1.813.000).

Niemożliwa do pomyślenia w warunkach społecznego uciśku i kapitalistycznej niewoli byłaby tak żywa wieś, jaka istnieje między redakcjami pism a ich czytelnikami, wyrażająca się w dziesiątkach tysięcy nadsyłanych listów do redakcji. Sto dwadzieścia tysięcy abonentów „Problemów”, 328 tys. abonentów skryptów popularno-naukowych Wszechnicy Radiowej, ponad 45.000 prenumeratorów „Nowej Kultury” mówią o rozbudowie się w Polsce Ludowej silnym ruchu myśli ludzkiej, dążącej do wyjaśnienia narastających wątpliwości, dążącej do naukowego poznawania rzeczywistości.

Równocześnie w skali masowej toczy się uparta walka z upiorkami i miazmami przeszłości, z ciemnotą, zacofaniem, przesądami, z analfabetyzmem.

OD POCZĄTKU akcji walki z analfabetyzmem do 1 marca br. objęto naczyniem pocztowym 983508 osób, z czego prawie połowę stanowią absolwenci, którzy przechodzą dziś już do wyższych form pracy nad sobą, do form samokształcenia zespolonego i czytelnictwa, na kursy dla pracujących itp.

SIEC bibliotek powszechnych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych, osiągnęła cyfrę 3983 z liczbą 10662500 tomów. Sieć te uzupełnia ponad 18000 punktów bibliotecznych, rozłożonych na terenie całego kraju. W r. 1938 mieliśmy tylko 53 książki na 1000 mieszkańców, w r. 1946 tylko 44, a w r. 1951 mamy w bibliotekach 402 tomy na każdy 1000 mieszkańców. Równie imponujący jest postęp na odcinku bibliotek szkolnych, ich liczba obecnie wynosi 31752, a księgozbiory obejmują łącznie 13675500 tomów. W stosunku do r. 1946 liczba ta oznacza z górą czterokrotny wzrost ilościowy bibliotek i prawie 9-krotny wzrost ilościowy książek. W r. 1938 mieliśmy 26 133 biblioteki szkolne z 7 560 000 tomów.

OLBRZYMA chłonność i zapotrzebowanie naszych szkół na odcinku podręczników, czasopism dla dzieci i młodzieży, książek pomocniczych dla nauczycieli, pomocy naukowych wskazują dane wyjęte z planu wydawniczego PZWS i „Naszej Księgarni” na rok 1951. Do przeszłości, na szczególne, można zaliczyć czasy, kiedy to dzieci biedoty nie mogły sobie pozwolić na „luksus” kupna podręczników.

Dziś nakłady podręczników sięgają olbrzymich cyfr i są obliczone na możliwie pełne pokrycie rzeczywistego zapotrzebowania szkół. Na rok szkolny 1951 - 52 PZWS wydadzą dalsze 23 000 000 egzempl. podręczników. Projektuje się niemal 100% pokrycie zapotrzebowania na podręczniki ze strony szkoły jednostkowej w zakresie języka polskiego i języków obcych oraz 85% pokrycie w pozostałych przedmiotach nauczania. Podręczniki dla szkół zawodowych wydają w tym roku powstałe niedawno Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnictwa Zawodowego, nie zaspakajając jednak jeszcze pełnego zapotrzebowania tego szkolnictwa.

Jeszcze jaskrawiej zaznaczają się zdobycze naszego szkolnictwa na odcinku czasopiśmiennym. Czasopisma dla dzieci, rozchodzące się przed 1939 rokiem w łącznym nakładzie niespełna 3 000 000 egzemplarzy osiągały dziś nakład 81 200 egz. Czasopisma dla młodzieży przed wojną, osiągając nakład 24 500 egzemplarzy, zdobywały dziś prawie trzykrotnie wyższą liczbę stałych czytelników.

PLAN wydawniczy książek na rok 1951 obejmuje ogółem 5000 nowych tytułów w łącznym nakładzie 117 000 000 egzemplarzy. „Książka i Wiedza” wyda w bież. roku w dziale marksizmu-leninizmu dwutomowe „Dzieła wybrane” Lenina, pięć dalszych tomów wydania zbiorowego oraz dalsze pięć tomów zbiorowego wydania dzieł Stalina. Poważnej

Wacław Wojtyński

rozbudowie ulegnie literatura społeczno-polityczna, obrazująca problemy życia współczesnego. Wiele nowych pozycji przyniesie bieżący rok w dziale filozofii, wydawnictw historycznych, zagadnień gospodarczych i technicznych, morskich, rolniczych, medycznych i innych. Wiele z tych nowych wydawnictw będziemy mogli zobaczyć już na stoiskach kiermaszowych i w kioskach sprzedanych, jakie zostaną uruchomione w dniach oświaty, książki i prasy. Wśród nich niewątpliwie oczy nasze radować będą dzieła klasyków literatury polskiej, reprezentujących najlepsze tradycje naszego narodu.

Plan wydawniczy zapowiada ukazanie się w masowych wydaniach wyboru dzieł Kochanowskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego, wznowień dzieł Fredry, Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej, Żeromskiego, Orkana. Ukazą się również nowe wydania dzieł oryginalniejszych przedstawicieli postępowej li-

teratury rosyjskiej, francuskiej, angielskiej i inn. Przygotowywane są wydania Puszkina, Lermontowa, Turgeniewa, Czechowa, Gorkiego, Moliera, Diderota, Balzaca, Flauberta, Zola, Szekspira, Dickens i inn. Również ukazać się nowe przekłady współczesnych twórców, cieszących się w Polsce wielką popularnością, zarówno pisarzy radzieckich jak i postępowych, walczących pisarzy Zachodu: Erenburga, Ażajewa, Fadiejewa, Babajewskiego, Simonowa, Howarda, Fausta, Martina Andersena Nexö, Jorge Amado i inn.

SPORO zdołaliśmy uczynić dobrego w dziedzinie teatru i jego zbliżenia do ludzi pracy, na odcinku filmu i radia. W każdej z tych trzech dziedzin uczyniliśmy poważny krok naprzód tak w zakresie programowym jak i organizacyjnym. Liczba radioabonentów sięga nieledwie 1.500.000, czego nie miała do zanotowania radiofonia polska w żadnym z okresów swego dotychczasowego rozwoju. Wiedownie teatrów i kin wypełnia — w stałe rosnącym procencie — człowiek pracy. W 1000 kin wiejskich wychowują się budowniczo lepszego jutra wsi polskiej.

Prasa radziecka uczy, wychowuje i mobilizuje do walki o pokój

Moskwa — w maju

COROCZNIE, dnia 5 maja, naród radziecki obchodzi Dzień Prasy Radzieckiej. Od chwili swego powstania poprzez wszystkie etapy rozwoju historycznego prasa radziecka była bronią klasy robotniczej, ludu pracującego całego świata.

TRADYCYJNE święto prasy radzieckiej obchodzone jest w dniu rocznicy ukazania się pierwszego numeru „Prawdy”. Wydanie w r. 1912 pierwszej gazety bolszewickiej miało olbrzymie znaczenie dla rozwoju rosyjskiego ruchu robotniczego, zmierzającego do rozbicia ości reakcji światowej — samowładztwa rosyjskiego.

Zwracając się do petersburskich robotników Wielki Lenin w lipcu 1912 r. pisał, że powstanie robotniczej codziennej gazety jest wielkim wydarzeniem historycznym. Ukazanie się „Prawdy” — mówił Lenin — jest niezbitym dowodem oświatowym, energii i zespolenia rosyjskich robotników (t. XVI, str. 45).

Gazeta „Prawda” powstała w okresie nasilenia ruchu rewolucyjnego, które nastąpiło po klęsce rewolucji 1905 r. Ukazanie się „Prawdy” dowodziło przejścia szerokiej masy klasy robotniczej na stronę partii bolszewickiej. „Prawda” z 1912 roku — mówi Stalin — to założenie fundamentu zwycięstwa bolszewizmu w r. 1917 (t. V, str. 128).

Przed rewolucją „Prawda” skupiała szereg bolszewików, łączyła wokół ich sztandar proletariatu, lud pracujący miast i wsi, przygotowywała pod względem ideowym i organizacyjnym naród do obalenia ustroju obywatelsko-kapitalistycznego. Nadawała kierunek ruchowi robotnicemu zmierzającemu do jednego określonego celu: przygotowania rewolucji. „Prawda” konsekwentnie walczyła ze wszystkimi wrogami bolszewizmu oraz zdradcami klasy robotniczej, konsekwentnie broniła czystości nauki marksistowsko-leninowskiej — ideowej ości rewolucyjnej partii nowego typu, partii Lenina — Stalina.

W okresie przygotowań oraz trwania Wielkiej Rewolucji Październikowej, w latach wojny domowej i zmaganiach z obcą interwencją, jak również w latach walki narodu radzieckiego przeciw niemieckofaszyzmu napastnikom „Prawda”

przygotowywała i organizowała lud pracujący do ostatecznego rozgromienia wroga, wyrabiała w ludziach radzieckich ofiarności, bohaterstwo i wytrwałość.

Na wszystkich etapach budownictwa socjalistycznego prasa bolszewicka na czele z „Prawdą” była wiernym pomocnikiem partii bolszewickiej, wielkim organizatorem narodu radzieckiego.

OBECNIE prasa mobilizuje wszystkich ludzi radzieckich do wykonania wspaniałych budowli komunizmu — potężnych elektrowni na Woltzie i Dnieprze, Głównego Turkmenskigo, Południowego — Ukraińskiego, Północno — Krymskiego oraz Wołgo — Donieckiego sławnych kanałów. Prasa radziecka odzwierciedla w całej pełni dążenie ludu pracującego ZSRR do pokojowej twórczej pracy.

Prasa bolszewicka spełnia zaszczytne zadanie — wychowuje lud radziecki w duchu bezgranicznej miłości do swej Ojczyzny, do partii Lenina — Stalina, organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego, w duchu przyjaźni oraz międzynarodowej współpracy między narodami oraz nienawiści i bezkompromisowej walki z wrogami komunizmu.

Propaguje wielkie idee naukowego komunizmu, przekazuje i upowszechnia szeroko doświadczenia milionów budowniczych społeczeństwa komunistycznego. Gazeta — pisał Lenin — to nie tylko kolektywny propagator i kolektywny agitator, ale także kolektywny organizator (t. IV, str. 111).

Prasa radziecka ma charakter narodowy, reprezentuje wyłącznie interesy mas pracujących. We wszystkich językach narodów ZSRR wychodzi 7700 gazet oraz 1400 czasopism. Wydawcami tej prasy są Rady Delegatów Robotniczych, organizacje partii komunistycznej, kobiet i młodzieży, związków zawodowych, spółdzielczych, sportowych, naukowych oraz innych.

JEDNORAZOWY nakład wszystkich gazet wychodzących w ZSRR wynosi ponad 33,5 milionów egzemplarzy. W odrośnięciu od krajów kapitalistycznych, w ZSRR istnieje rzeczywista wolność

Berlin, w maju 1951 r.

Sprawa tzw. reedukacji i demokratyzacji życia kulturalnego w powojennych Niemczech należała do istotnych i palących zagadnień, przed którymi stanęli demokratyczni działacze niemieccy zaraz po rozgromieniu hitlerowskiej Rzeszy.

REEDUKACJĘ zaczęto w ówczesnych wschodnich Niemczech oczywiście od szkół. Tutaj bowiem hitleryzm pozostawił najgłębsze ślady. Spadek po faszystach dotyczył nie tylko zniszczonych budynków szkolnych, ale, co gorsza — moralnie wypaczonych nauczycieli i wychowawców, zakażonych hitlerowskim bakcylem plynącym z podręczników oraz z literatury militarystycznej.

Podczas gdy na zachodzie Niemiec dotychczas nie się w tym zakresie nie zmieniło, a nawet przeciwnie — hitlerowcy wracają na dawne stanowiska w oświacie i kulturze, na wschodzie Niemiec, wydana jeszcze w roku 1946 ustawa o „demokratyzacji szkoły niemieckiej”, umożliwiła powstanie nowej szkoły podstawowej.

Już w roku 1946 na terenie obecnej NRD czynnych było sześć uniwersytetów. Ponadto utworzono dziewięć nowych

Marian Podkowiński

Artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Nauczycielskiego”

szkół wyższych różnego typu. Powstały nowe wydziały nauk społecznych, których zadaniem było odrodzenie ośrodków myśli postępowej. Dziś przeciętna ilość synów robotniczych i chłopskich wśród młodzieży studiującej na wyższych uczelniach wyraża się już cyfrą 40 proc. (przed wojną zaledwie 7 proc.) i procent ten zwiększa się nadal. Na wyższych uczelniach po raz pierwszy w dziejach Niemiec, prowadzone są studia marksizmu — leninizmu. W Lipsku powstała Wyższa Szkoła Dziennikarska, kształcąca przyszłych adeptów prasy w duchu demokracji. Liczne stypendia umożliwiają niezamożnej młodzieży pracę na uniwersytetach i w laboratoriach naukowych. W roku ubiegłym rząd NRD wysygnął na zasiłki dla uczącej się młodzieży akademickiej 31 milionów marek, to znaczy pięć razy więcej niż za czasów rządów Weimarskiej Republiki.

OLBRZYMA część postępowych nauczycieli jest ściśle związana z budownictwem demokratycznej republiki.

Nowy narybek pedagogiczny idzie na wieś, na stacje traktorowe, do szkół przy fabrykach, aby razem z klasą robotniczą wykukać nowe zręby niemieckiej demokracji.

Zwiększa się z roku na rok opieka nad badaczami naukowymi. Nie zapomniano przytem i o wsi. W 2000 zakładów rolnych i 522 stacjach traktorowych powstały ośrodki oświatowo — kulturalne przy udziale sił fachowych całego kraju. Ruchome biblioteki, kina wędrownie imprezy odcytowe i przezroczka popularna — naukowe, wykłady o Związku Radzieckim i o Polsce, jak również ćwiczenia techniczne — oto niektóre środki akcji oświatowej na wsi.

POWSTAŁA Akademia Nauk. Prezydentem jej jest profesor Stroux — wielki przyjaciel Polski Ludowej — który zajął się organizacją życia naukowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zawszad przybywają uczeni i wykładowcy, nawet z dalekich krajów, jak USA lub Meksyk, względnie z zachodnich Niemiec, jak np. profesor Rudolf Agricola, ponieważ nie mogą znaleźć dla siebie nawet skromnych warunków do pracy. Rosną w Niemieckiej Republice Demokratycznej nowe instytucje, konserwatoria, muzea sztuki ludowej, teatry ludowe i malarstwo realistyczne. Powołana ostatnio do życia Niemiecka Akademia Sztuki, której prezesurę objął słynny pisarz Arnold Zweig, zajmuje się kontynuacją demokratycznych tradycji Niemiec — Niemiec Goethego i Schillera, ojczyzny Lessinga i Heinego, Marksa i Engelsa.

Również w dziedzinie szkół zawodowych osiągnięto widoczne postępy. Plan pięcioletni przewiduje odbudowę na wielką skalę nowych szkół fachowych i instytucji dla wykwalifikowanych sił wychowawczych, które są niezbędne do realizowania nowego planu. Kilkaś tysięcy młodych ludzi znajduje już w przyszłym roku nowe możliwości fachowego szkolenia. Wielką działalność rozwijają w tej dziedzinie ośrodki FDJ (Wolnej Młodzieży Niemieckiej), kształcące fachowo i pobudzające świadomość klasową milionów młodzieży, spośród najmłodszej generacji NRD.

Np. biblioteka w Zakładach Samochodowych im. Molotowa w m. Gorki liczy 80 filii w oddziałach Zakładów oraz 20 filii obwodowych. W okresie ostatnich 15 lat biblioteka wypożyczyła swym czytelnikom ponad 5 milionów książek. Nie mniejszą popularnością cieszą się książki na wsi. I tak w obwodzie omskim biblioteki zostały założone we wszystkich kolchozach. Liczą one ponad 400 tysięcy książek. Ponad 800 tysięcy osób — to ich stałe czytelnicy. Liczni robotnicy i kolchoźnicy są posiadaczami własnych bibliotek.

GAZETY radzieckie, czasopisma i książki cieszą się wielką popularnością nie tylko w ZSRR, ale i wśród milionów ludzi za granicami Związku Radzieckiego.

W krajach demokracji ludowej wydawane są tysiące książek autorów radzieckich. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się dzieła wielkich wodzów postępowej ludzkości — Lenina i Stalina.

Prasa bolszewicka zaskarbiła sobie gorącą miłość narodów kochających wolność dlatego, że konsekwentnie i uporczywie prowadzi walkę o pokój, opowiada prawdę o wielkich osiągnięciach kraju, którego gospodarzem są robotnicy i chłopcy, dlatego, że upowszechnia doświadczenia gigantycznego pokojowego gospodarstwa i kulturalnego budownictwa ZSRR, demaskuje kłamstwa amerykańskich podżegaczy wojennych oraz ich lokajów, ideowo uzbraja klasę robotniczą oraz masy pracujące wszystkich krajów do walki o pokój, wolność i socjalizm.

GŁOS prasy radzieckiej — to głos narodu, pochłoniętego pokojowym budownictwem, konsekwentnie realizującego stałowską politykę pokoju — politykę przyjaźni i współpracy między narodami. Na łamach prasy radzieckiej szeroko publikowane są artykuły, wystąpienia, wywołujące wszystkie narody do wzniesienia walki o pokój. Prasa radziecka uczyniła dorobkiem milionowych mas wszystkich krajów natchnione słowa Chorażego Pokoju — Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, o ile narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronić jej do końca”.

Narody świata słyszą wezwanie Stalina i ujmują w swe ręce sprawę pokoju.

PRZENOSIMY UCHWAŁY II ZJAZDU ZNP DO MAS NAUCZYCIELSKICH

Nauczycielstwo
Tarnobrzegu, Myślborza
i Olkusza obradowało
w entuzjastycznej atmosferze

W Domu Kultury w Tarnobrzegu w konferencji wzięło udział ponad 250 nauczycieli, przedstawiciele władz politycznych i organizacji społecznych oraz członkowie komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

Przewodniczącą Oddziału Pow. ZNP w Tarnobrzegu kol. Junikiewicz zabrał o przebieg Walnego Zjazdu. Następnie odczytano przemówienie Prez. Bieruta, wygłoszone na III Zjeździe oraz dokładnie omówiono przemówienie sekretarza KC Edwarda Ochaba i min. Oświaty W. Jarosińskiego. W entuzjastycznej atmosferze zebrani toczyli dyskusję podkreślając swoją wolę tak najaktywniejszego włączenia się w wielki proces przebudowy wsi, walkę o pokój i realizację Planu 6-letniego. W dyskusji akcentowano konieczność pełnej realizacji uchwał III Zjazdu, wzmocnienia Frontu Narodowego, wychowywania młodzieży w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, wzmocnienia walki z analfabetyzmem literowym i politycznym.

Podobny entuzjazm był wybijającym się momentem na konferencji powiatowej w Myślborzu. Po zreferowaniu przebiegu Zjazdu przez kol. K. Wojciechowskiego oraz omówieniu postulatów uchwalonych przez III Zjazd nauczycielstwo z całego powiatu postanowiło w pełni realizować wytyczne przez Zjazd zadane.

W uchwalonej rezolucji czytamy: „My nauczyciele powiatu myśliborskiego

go będziemy wychowywać młodzież w duchu marksistowsko — leninowskim, pogłębiać przyjaźń z ZSRR, będziemy mobilizować młodzież do walki o pokój i Plan 6-letni”.

Przeniesienie uchwał bojowej atmosfery III Krajowego Zjazdu znalazło swój oddźwięk również na konferencji powiatowej w Olkuszu, która odbyła się w dniu 22.IV br.

Nauczycielstwo zebrane na konferencji zrozumiało dogłębnie zadania i drogi, jakie nakreślił w swym przemówieniu Prezydent B. Bierut i postanowiło zadania te realizować przez: wcielenie w życie idei marksistowsko — leninowskiej — w szkole i poza szkołą, aktywny udział w ogólnonarodowej kampanii Narodowego Plebisytu Pokoju, popieranie uchwał Światowej Rady Pokoju i Manifestu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, wzmocnienie wysiłków pracy zawodowej i społecznej, zgłębianiu nauki marksizmu — leninizmu, czynny udział w propagowaniu i organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, walkę z wrogiem klasowym, opiekę nad organizacjami młodzieżowymi ZNP i ZMP, otoczenie opieką i troską nauczyciela niekwalifikowanego, przez przyspieszenie likwidacji analfabetyzmu itp.

Na zjazdach kieleckich
omówiono środki realizacji
wskazań
Prezydenta B. Bieruta

We wszystkich powiatach woj. kieleckiego dnia 22 kwietnia br. nauczycielstwo wraz z pracownikami administracji szkolnej obradowało nad treścią dorobku III Zjazdu Krajowego ZNP.

Ogółem w 13 powiatowych konferencjach wzięło udział ponad 5.500 osób.

W ciągu kilku godzin przedyskutowano wiele zagadnień związanych z treścią przemówienia Prezydenta Rzplitej Polskiej Bolesława Bieruta, min. Jarosińskiego, sekr. KC PZPR E. Ochaba, przedstawiciela CRZZ, tow. Kratko i innych osób.

W dyskusji zabierało głos 127 osób, w tym 50 kobiet. Znaczący procent dyskutantów stanowili młodzi nauczyciele.

Najczęściej poruszano w dyskusji następujące zagadnienia:

1. Rola nauczyciela i szkoły w realizacji Frontu Narodowego,
2. Walka o Pokój i realizacja Planu 6-letniego.
3. Realizacja sojuszu na terenie szkoły jako podstawa w kształtowaniu frontu mas.

Gruntownej analizie na niektórych zjazdach (np. Radom) poddano metody nauczania w systemie burżuazyjnym oraz stosowane obecnie metody pracy dydaktycznej — wychowawczej, oparte na dorobku pedagogiki radzieckiej. Wiele czasu poświęcono walce o wyniki nauczania.

Da najbardziej „udanych” konferencji należy zaliczyć zjazd nauczycieli w Radomiu, Busku i Starachowicach. Do najbliższych — konferencje w Kielcach, przygotowaną przez Oddział Pow. ZNP, na której sprawozdanie z obrad III Zjazdu było opracowane nieudolnie, nie stanowiło wyboru najciekawszych momentów Zjazdu w Warszawie, a dyskusja zamylała się w ogólnikach i głosach deklaracyjnych.

Cenne natomiast głosy w dyskusji padły w Busku, Starachowicach i Radomiu.

Kol. Kazimiera Mazurkowa (Radom) podała kilka przykładów z praktyki wla-

snej szkoły, z osiągnięć rady pedagogicznej. Mówiła o tym, jak uaktywniono komitet rodzicielski i opiekuńczy szkoły. Wskazywała metody współdziałania z ZMP w walce o wyniki nauczania, Zyciowość ze strony nauczycieli, takt pedagogiczny, przygotowywanie się do lekcji — oto niezawodne środki, by młodzież podała rękę nauczycielowi w walce o realizację programu nauczania.

O przygotowaniu młodzieży do pracy nad przebudową wsi mówił wicedyrektor Liceum Pedagogicznego Prypęć J., zaś kol. Perygowa podała kilka przykładów walki klasowej w szkole na tle przydzielania stypendiów i miejsc w internatach. Słaba czujność Rady Pedagogicznej powoduje, że miejsca w internatach otrzymują tu i ówdzie dzieci kulaków, a brak ich dla dzieci biedoty wiejskiej.

Konferencja w Radomiu przeciągnęła się do późnych godzin.

J. Z

We Włocławku uwyppuklono
znaczenie postępowych
tradycji ZNP

Nadzwyczajny zjazd nauczycieli, członków ZNP z terenu miasta i powiatu włocławskiego zgromadził w pięknie udekorowanej sali Teatru Miejskiego niespełna 800 osób, co świadczy o wielkim zainteresowaniu członków naszego związku problematyką III Zjazdu.

Po sprawozdaniu delegatki Oddziału, która przedzieliła się ze zgromadzonymi swoimi wrażeniami z III Walnego Zjazdu Delegatów ZNP, rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad zagadnieniami będącymi przedmiotem obrad Zjazdu.

Kol. Zieliński poruszył sprawę bierności niektórych członków Zjazdu. Stwierdził, że nie wszyscy nauczyciele pracują społecznie, że jedni pracują za dużo, za innych kolegów, niektórzy zaś nie mogą wykazać się żadną pracą społeczną.

Apelował również o nawiązanie żywego kontaktu nauczycielstwa miejskiego z nauczycielstwem pracującym na wsi przez organizowanie konferencji, wyjazdów na wieś, wzajemne odwiediny dzieci z miasta i wsi, celem skutecznej realizacji sojuszu robotniczo — chłopskiego w życiu szkoły.

Śmiała była wypowiedź kol. Dziudzikowej, wychowawczyni przedszkola, która apelowała do kol. nauczycieli, aby nie izolowali się od wychowawczych przedszkoli, a przeciwnie — pomagali im w pracy agitacyjnej na rzecz przedszkoli, szczególnie w środowisku wiejskim.

Pozostali dyskutanci zwrócili uwagę na konieczność wzmożenia akcji likwidacji analfabetyzmu i zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi, na potrzebę zapoznania się, szczególnie nauczycieli młodych, z historią ruchu związkowego i jego postępowymi tradycjami.

Poznanie pięknych kart historii ruchu związkowego — stwierdziła mówcy — pozwoli nam czerpać siły do walki o lepsze, socjalistyczne jutro. Przez umiejętnie obrazowanie życia najwybitniejszych jednostek, jak Płaskowicka czy Sempołowska — ich wkładu w budowę socjalistycznej idei w Polsce, będziemy mogli podnieść autorytet nauczyciela w oczach uczniów. Historia ruchu związkowego powinna być włączona do zagadnień samokształcenia ideologicznego.

Henryk Jastrzębiec
Włocławek

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

ZOFIA ARTYMOWSKA

Wspaniała manifestacja pierwszomajowa ludu Warszawy

Wszystkimi ulicami płynie tłum. Wysocko nad głowami płyną czerwienią i białą szalandą, kołyszą się transparenty. Ogromna fala ludzka płynie przez plac Teatralny, ten sam plac, który 26 lat temu w święto majowe — jakże inne jednak od dzisiejszego — był świadkiem straszliwej masakry, dokonanej na robotniczym ludzie Warszawy. Płynie tłum przez ulice Woli robotniczej — ulice pamiętające jeszcze robotnicze demonstracje i strajki. Idą ludzie przez MDM, gdzie na najwyższym dźwigu powiewa czerwony sztandar, przy osiedlu Mokotowskie i Młynów, przez nowe dzielnice nowej Warszawy, miasta ludzi pracy. A na trasie pochodu w Alejach Jerozolimskich, gdzie naprzeciw gotowego już prawie Domu Partii ustawiono trybuny, potoki ludzi z całego miasta zlewają się w jedną ogromną falę. Tu jest dziś cały lud pracujący Warszawy.

Jest godzina 10. Na trybunie stoł Prezydent RP Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego Partii, Rządu. Prezydent przemawia. Zrywają się okrzyki. Entuzjazm ogarnia wszystkich.

Na czele pochodu kroczą poczty sztandarowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Partia stoi na czele pochodu, tak, jak stoi na czele klasy robotniczej i całego narodu. Prowadzi ten pochód, który ma stać się przeglądem naszych osiągnięć, tak, jak prowadziła nas do

tych osiągnięć i wiedzie do dalszych zwycięstw.

Idą ogromną falą robotnicy Woli, Pragi, Ochoty. Metalowcy od „Świerczewskiego”, robotnicy ZWUT i ZWAWN, kolejarze, budowlani, tramwajarze. Na przodzie każdej grupy awangarda: przewodnicy pracy i racjonalizatorzy. Na przepasanych przez pierś czerwonych szarfach dumnie białą się cętry: 162 proc., 254 proc., 300 proc. Co chwila w tłumie i na trybunach zrywają się okrzyki: „Niech żyją przewodnicy pracy, najlepsi synowie naszej ludowej Ojczyzny!”. Wysocko niesione transparenty mówią o wykonaniu i przekroczeniu pierwszomajowych zobowiązań, nad tłumem kołyszą się portrety tych najlepszych.

Maszeruje nasza wspaniała młodzież! Oto dzieci szkoły podstawowej Nr 47, które idą w czołówce pochodu. Oto młodzież Warszawskiego Uniwersytetu, Politechniki, oto białe fartuchy uczennice szkoły pielęgniarstwa, studentki Akademii Medycznej, oto uczniowie Korpusu Kadetów, którzy za chwilę obejmują warte przed Trybuną Prezydenta, junacy Śłużby Polsce, harcerze. Wszędzie płyną ZMP-owskie czerwone krawaty i harcerskie chustki. Właśnie młodzież nadała całej manifestacji radosny, gorący nastrój. Nie milną okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta, na cześć Komsomolu, którego godła mło-

dzie niesie wysoko nad głowami. Okrzyki mówią o Nowej Hucie — polskim Komsomolsku, o innych budowlach Planu 6-letniego. Gęsto w manifestującym tłumie przewijają się czerwone szarfy z napisem „przewodnik nauki i pracy społecznej”, idą tysiące młodzieżowych przewodników. Nie na darmo młodzież pracy wypisała na swych transparentach: „Młodzież ZMP to młoda gwardia budowniczych socjalizmu”.

Młodzież tańczy i śpiewa. Właśnie przechodzi przed trybunami dziecięca kapela w ludowych strojach. Pod takt muzyki młodzież tańczy mazura. Kolorowy szereg wije się w tanecznych figurach.

Studenti SGSW również idą w strojach ludowych. A na samochodzie makiety książek: Łysenki, Williamsa, Lepieńskiego. Szkoła Główna Służby Zagranicznej niesie makiety Historii WKP(b). To jest jedno ze świadectw przemian, jakie zaszły i wciąż jeszcze zachodzą na naszych uczelniach.

Idą żołnierskim krokiem kadeeci. Jadą traktory — świadectwo przemian, jakie dokonują się na naszej wsi. — Na traktorach młodzież, chłopcy i dziewczęta, bardzo wiele dziewcząt. Pewnie prowadzą drobny reklamę ciężkie kierownice. Idą sportowcy, a wśród nich, jakże wiele, najwięcej chyba młodzieży. Pod kierunkiem doświadczonych starszych kolegów, tych, którzy idą w czołówkach każdej grupy młodzi sportowcy wyrażają sprawność fizyczną, stają się sprawni do pracy i obrony. Sportowców idzie wielka armia. Jest ich więcej niż w roku ubiegłym. Idą sportowe brygady produkcyjne.

Z młodzieżą idą jej wychowawcy: profesorowie wyższych uczelni, nauczyciele szkół zawodowych i ogólnokształcących. Powieja nad pochodem sztandar ZNP — dzielnicą Wola, Praga, Ochota. Na transparentach wypisano hasła: „Nauczyciele i nauczycielki działają oświatowo! Podnoszą poziom nauczania, wypieniają do cna analfabetyzm, wychowują młodzież na gorących patriotów i budowniczych socjalistycznej Ojczyzny!” To jest hasło nauczycieli Polski Ludowej idącej do socjalizmu. To jest hasło nowej szkoły, do której weszła niefałszowana, prawdziwa, materialistyczna nauka, szkoły, która ma wychować w miłości i patriotyzmie dla Ojczyzny, wychować budowniczych socjalizmu, bojowników o pokój.

Pokój! Oto słowo, które rozbrzmiewa co chwila. Nad trybuną leżą białe gołębie. Pierwszego wypuszcza moda dziewcz-

czyna stojąca na kuli ziemskiej. Białe ptaki lecą wysoko. A potem jest ich coraz więcej. Żywe gołębie lecą w górę, te malowane na białych transparentach powiewają nieustannie nad manifestującymi tłumami. Jest ich coraz więcej. A białkista kula ziemską to symbol — jest nas miliony bojowników o pokój na całym świecie. Przewodzą nam ten, którego portrety wysoko górują nad tłumem — Józef Stalin. Na jego cześć, na cześć Prezydenta Bieruta nieustannie wznoszą się okrzyki. Napewno każdy z manifestujących myśli teraz o tym samym: w tej chwili, na Placu Czerwonym w Moskwie, na placach „Złotej Pragi”, w Budapeszcie, Berlinie, Bukareszcie, w Chinach Ludowych wznoszą się okrzyki wyrażające niezłomną wolę pokoju. W tej samej chwili lud Francji, Włoch i robotnicy Barcelony, lud Ameryki, ludzie na całym świecie łączą się z nami w tym okrzyku, mimo, iż nie mogą tak jak my radośnie i otwarcie manifestować swej woli o prawo do życia i szczęścia.

Fala ludzka wciąż płynie i płynie... Idą dziennikarze, pracownicy firm wydawniczych „Książka i Wiedza” i RSW „Prasa”. Jakże rosną nakłady naszych książek i gazet, wydajemy coraz więcej podręczników szkolnych. Ten pierwszomajowy pochód, to bilans naszych osiągnięć na polu kultury i oświaty.

Idą aktorzy warszawskich teatrów: na samochodach — sceny z granych obecnie sztuk. Zespół Domu Wojska Polskiego odtworzył sceny z warszawskich majów: rok 1905 — karabiny wymierzone w pierś manifestujących, rok 1928 — robotnicy pod eskortą granatowego policjanta, rok 1943 — partyzantka, rok 1951 — Polska w lesie rusztowań, związane dlonie robotnika i chłopca.

Sojusz robotniczo-chłopski był silnym elementem 1-Majowego pochodu. Bardzo liczna grupa wiejskich kół ZSCh, maszyni rolnicze, radzieckie kombajny i polskie Ursusy — stanowiły całość z manifestacją pracującego ludu Warszawy.

Wiele godzin manifestował w wiosennym słońcu lud Warszawy. Manifestował swą niezłomną wolę walki w narodowym froncie o pokój i Plan 6-letni. Manifestował ożywiony głębokim uczuciem miłości i przywiązania do Ludowej Ojczyzny — rozumiejący nierozważalną więź, jaka łączy go z klasą robotniczą, z ludem pracującym całego świata.

Delegacja nauczycielstwa z całej Polski brała udział w warszawskich uroczystościach 1-majowych

Wśród delegacji robotniczych i chłopskich z całego kraju, które uczestniczyły w obchodach 1-majowych Stolicy była również grupa nauczycielska. Niżej podajemy wypowiedzi niektórych Kolegów:



KOL. STANISŁAW TOMASZEWSKI

nauczyciel szkoły podstawowej w Szudziałowie, pow. Sokółka (woj. białostockie).

„Wzywam wszystkie Koleżanki i Kolegów do jeszcze większego włączenia się w dzieło budowy pokoju w naszej codziennej pracy pedagogicznej. Nie marujmy ani jednej minuty lekceyjnej, podnośmy wyniki nauczania, usprawniamy pracę organizacji młodzieżowych, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

Realizujemy na wsi hasła narodowego frontu walki o pokój i o Plan 6-letni.

Realizujemy w całej pełni uchwały i postulaty III Zjazdu Delegatów ZNP. Niech nie zabraknie ani jednego z nas, nauczycieli, w wielkim Plebiscycie Narodowym. Popieram i podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju”.



KOL. KORANYI KAROL

(rektor uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu)

„Jestem dumny z tego, że obok robotnika i chłopca przypadł mi zaszczyt uczestniczenia w warszawskich uroczystościach 1-Majowych.

Jednoczy się i rośnie w siłę dzielny naród Polski. Robotnik, chłop, inteligent, złączeni tworzą ideę zbudowania Polski sprawiedliwej, tworzą silny ogólnonarodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Dla naukowca jest rzeczą niezmiernie radostną, gdy widzi przed wirtuami książek robotnika, który pragnie zobaczyć, co nowego wyszło z interesującej go dziedziny.

Obserwujemy również radosny przejaw wśród młodzieży akademickiej, która żywo interesuje się najnowszymi wydaniami polskimi, radzieckimi i innymi krajów demokracji ludowej”.

Przemówienie Pierwszomajowe Prezydenta Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

nawicią do ZSRR, pienią się wściekłością na wszelkie przejawy walki wyzwolenie ludów uciskanych i mas pracujących w krajach tyranii imperialistycznej. Ale im bardziej nieczym wyzyskaniem kłopotliwa ta postać i oszczerstw, tym trudniej jest im ukryć swe zwierzęce oblicze, tym wyraźniej odsłaniają się ich grabieżcze dążenia, ich wroga, antypolska postawa.

NIC NIE ZDOŁA POWSTRZYMAĆ POTĘŻNEGO POCHODU SETEK MILIONÓW LUDZI BRONIĄCYCH POKOJU

Daremną są wysiłki rządów imperialistycznych, aby zdusić walkę klasy robotniczej lub zatopić w krwi ruch wyzwolenia narodów ujarzmionych. Daremną są próby podżegaczy wojennych, aby przy pomocy represji i zakazów osłabić potęgę i rosnąć wciąż nieopowstrzymanie w całym świecie wielki ruch obrońców pokoju. Nic już nie zdoła wstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokoju!

Gdy imperializm grozi światu nową potworną rzezią wojenną, my budowniczym nowego życia głosimy pokój i przyjaźń między narodami! Imperializm chce narzucić światu powszechne pięta tyranii, wyzysku, niewoli. My, budowniczym nowego życia bronimy praw ludu pracującego wszędzie, gdzie przetrwał gwałt i ucisk. Dlatego idee nasze są niezwyciężone. Żadna wroga siła nie jest w stanie zahamować twórczych i postępowych dążeń ludzkości. Pokój zwycięży wojnę — jeśli — jak mówi Józef Stalin — „narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca!”

WYPEŁNIJMY WSZYSTKI NASZ ŚWIĘTY OBOWIĄZEK W WALKIE O POKÓJ I POMYSŁNOŚĆ POLSKI

Dzień 1 Maja mobilizuje nas każdego roku do dalszej ofensywy w walce o socjalizm, do dalszego przezwycięzania trudności w walce o umocnienie i rozkwit Polski Ludowej.

Potrąfiliśmy — wbrew ludzom małej wiary i małodusznemu sercu — podziwować kraj z ruin.

Potrąfiliśmy przełamać dotkliwe trudności aprowizacyjne wywołane zniszczeniem i chaosem wojennym.

Potrąfiliśmy zagospodarować Ziemię Odzyskaną i zapewnić im nieustanny rozwój.

Potrąfiliśmy — wbrew sarkaniom mal-kontentów — obudzić potężny zapal w sercach naszej młodzieży i dorosłych, aby rozbudować potężną naszą przemyśl i podziwować gospodarstwa rolne.

Nie ma więc wątpliwości, że potrafimy wytrzebić to, co jest jeszcze złego w naszym życiu, potrafimy wykorzystać bezduszny biurokratyzm, potrafimy bezlitośnie ukroić wybrki sobiepanów naruszających praworządność naszego państwa ludowego!

Jeszcze bardziej serdeczną troską i opieką otoczmy człowieka pracy!

Towarzysze i Przyjaciele! Robotnicy, Chłopi i Inteligenci! Bracia i Siostry!

Plan 6-letni to program walki o pokój i o pomyślność Polski.

Potrąfiliśmy tego dokonać dzięki rosnącej świadomości politycznej całego narodu, dzięki wierności bohaterskim tradycjom naszej bojowej klasy robotniczej, dzięki pracowitości naszych chłopów, dzięki talentom i wiedzy naszej młodej i starej inteligencji.

Zewrzyjmy więc szeregi w naszych pochodach 1-majowych i wnieśmy wyżej nasze bojowe sztandary!

Pozdrawiamy dziś mocno i serdecznie bratnie narody Związku Radzieckiego! Słemy gorące życzenia zwycięstwa bohaterskiemu narodowi Korci.

Pozdrawiamy wielki naród chiński i bratnie kraje demokracji ludowej: Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Albanię!

Przesyłamy przyjazne pozdrowienia Niemieckiej Republice Demokratycznej, życzymy jej zwycięstwa w dziele zjednoczenia całego narodu niemieckiego pod hasłem walki z remilitaryzacją, pod hasłem demokratyzacji w walce z imperializmem, pod hasłem wlecystej przyjaźni i pokoju z sąsiednimi narodami!

Niech się święci 1 Maj! Cześć i chwala przodownikom pracy! Pozdrowienie naszej wspaniałej młodzieży! Pozdrowienie niebojownikom pokoju na całym świecie!

Niech żyje trwały pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje Wielki Choraży Pokoju Józef Stalin!

Niech żyje przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

W prasie o sprawach oświatowych i szkolnych

Jak radzieckie związki zawodowe organizują kolonie letnie

O tym, jak akcja kolonii letnich rozwija się w Związku Radzieckim czytamy w 63 nrze „Głosu Pracy”.

Letnie obozy pionierskie prowadzone są przez związki zawodowe, Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Zdrowia. Jednakże główna rola w organizowaniu dziecięcych kolonii letnich przypada związkom zawodowym. Opracowaniem planu akcji dziecięcych wczasów letnich zajmuje się na szczeblu wojewódzkim Komitet Komsomolu w porozumieniu z organami związkowymi i władzami szkolnymi.

Opracowany w ten sposób plan idzie do powiatu, gdzie podlega szczegółowej analizie: z jednej strony na zebraniach komsomolskich sekretarzy szkolnych i fabrycznych, z drugiej — na zebraniach rad zakładowych. Za całość tej akcji odpowiedzialne są związki zawodowe.

Pobyty na wczasach nie jest zupełnie bezpłatny. Rodzice pokrywają ok. 21 proc. kosztów wyjazdu i utrzymania. Lecz stosuje się tu różnicowanie, zależne od wysokości zarobków rodziców.

Organizatorzy kolonii letnich zdają sobie sprawę, że powierza się im najcenniejszy skarb — dzieci. Z całą powagą ustosunkowują się do tego i czynią wszystko, aby akcja kolonijna przebiegała jak najpomyślniej.

Uczniowski Klub Racjonalizacji Nauki

We wszystkich szkołach toczy się kampania o jak najlepsze wyniki nauczania. Wojnę „dwojkom” wypowiedziało nauczycielstwo, komitety rodzicielskie oraz młodzież.

Z artykułu na ten temat, zamieszczono w 115 nrze „Życia Warszawy”, dowia-

dujemy się o ciekawych metodach, jakie zostały wprowadzone przez uczennice szkoły im. Powstańców z inicjatywy warszawskich robotników.

W jesieni ub. r. racjonalizatorzy i przodownicy pracy w rozmowie z młodzieżą wysunęli projekt zorganizowania klubu racjonalizacji nauki — biorąc za podstawę fakt, że szkoła jest także zakładem produkcyjnym.

— My — mówił racjonalizator ob. Kujańska — przez ulepszenie narzędzi osiągamy większą wydajność pracy — a wy, wyszukując nowe metody pracy w szkole i domu, moglibyście polepszyć wyniki nauczania.

Wkrótce, dzięki inicjatywie robotników w szkole im. Powstańców, powstał klub racjonalizacji nauki, który liczy obecnie 96 członków. Klub zbiera się raz w miesiącu przy udziale 4 delegatów z każdej klasy, aby omówić wniesione pomysły i wyniki pomysłów wprowadzonych już w życie. Członkinie klubu stwierdzają, że można się nauczyć więcej i szybciej, jeśli się umie zorganizować miejsce pracy. W każdej klasie wisi tablica klubu. Uczy ona najlepszych metod pracy: „Odrabiając lekcję tego dnia, którego są zadane... Najpierw przedmiot trudniejszy... Nie odrabiać lekcji w przerwach...” Oto niektóre ze wskazówek.

Ostatnio wprowadzono metodę notowania skrótnymi. W przyszłości klub ma zamiar zorganizować kurs stenografii. Klub także zajmuje się popularyzacją osiągnięć nauki radzieckiej.

Dobry i pożyteczny pomysł robotników sprawił, że w szkole jest coraz mniej ocen niedostatecznych. Młode racjonalizatorki mają tylko jedno zmartwienie, — że nie mogą wymienić swych doświadczeń z innymi klubami.

KONKURS

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” ogłasza KONKURS NA OPOWIADANIE DLA DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM na tematy wybrane spośród wysuniętych przez programy. Szczególnie pożądana jest tematyka mówiąca w sposób przystępny dla małych dzieci o realizacji Planu 6-letniego przez ludzi pracy, walce o pokój, przynajmniej oświatę.

Opowiadania dla dzieci 3- i 4-letnich powinny obejmować około 1,5 str. maszynopisu, dla dzieci 5-letnich do 4, dla 6-letnich do 8 stron.

Dziesięć wyróżnionych prac otrzyma nagrody po 300 zł. Termin nadsyłania prac — 1.IX.1951 r.

Termin rozstrzygnięcia konkursu — 15.IX.1951 r.

WAŻNE DLA PRZYSTĘPUJĄCYCH DO KONKURSU.

Konkurs zostaje ogłoszony w celu zdobycia interesującej treści do opowiadań dla dzieci najmłodszych. Wychowawcy przedszkoli niejednokrotnie opowiadają dzieciom powiastki i bajki swojego układu. Wiele z tych opowiadań zostało wypróbowanych jako interesujące i lubiane przez dzieci.

Dla oceny pracy znaczenie ma przede wszystkim treść opowiadania, fabuła, a nie forma literacka.

Komunikaty

NOWE KIERUNKI STUDIÓW ZAOZNCZYCH PWSP

Z dniem 1 lipca 1951 r. uruchomione zostały 4-letnie Studium Zaoczne Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej dla następujących kierunków studiów:

— w Krakowie — filologia polska, filologia rosyjska, geografia;

— w Łodzi — matematyka, fizyka, chemia;

— w Warszawie — filologia polska, filologia rosyjska, historia, biologia.

Szczegółowa instrukcja rekrutacyjna podaje obowiązki i zadania Wydziałów Oświaty Prezydów Woj. R. N. w zakresie rekrutacji oraz warunki, którym powinni zadośćuczynić kandydaci.

Podania kandydatów powinny być składane drogą służbową z załączeniem świadectwa urodzenia, odpisu świadectwa dojrzałości szkoły średniej lub zakładu KN i ewentualnie innych dokumentów, stwierdzających posiadany cenzus naukowy, następnie życiorys i 2 fotografie.

Niezależnie od 4-letniego Studium Zaocznego PWSP uruchomione zostanie przy PWSP w Gdańsku i w Warszawie 2-letnie Studium Zaoczne dla absolwentów III turnusu Kursów Przystosowania Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich. Studium obejmuje następujące kierunki:

— w Gdańsku — matematyka, fizyka, chemia, geografia;

— w Warszawie — filologia polska, historia, biologia.

Szczegółowa instrukcja rekrutacyjna podaje również obowiązki i zadania w tej dziedzinie Wydziałów Oświaty Prezydów Woj. R. N.

Wszystkie podania o przyjęcie na Studium Zaoczne, zakwalifikowane przez Wydziały Oświaty Prez. Woj. R. N. powinny być skierowane do 31.V.51 r. do odpowiednich PWSP, gdzie dokonana zostanie ostateczna selekcja kandydatów.

CZYTELNI PRZY BIBLIOTECE POPP I BP

Z dniem 2 maja br. przy Bibliotece Pedagogicznej Państwowego Ośrodka Prac Programowych i Badań Pedagogicznych nastąpiło otwarcie czytelnia.

W czytelnicy tej z księgozbioru Ośrodka będą mogli korzystać nauczyciele, studenci szkół pedagogicznych, pracownicy oświatowi i wszyscy, którzy interesują się zagadnieniami pedagogicznymi.

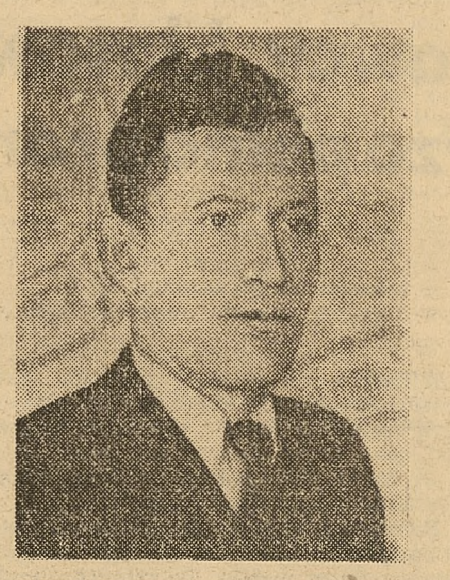
Czytelnia czynna będzie codziennie (prócz niedziel i świąt) w godz. 9 — 20.

WYNIKI KONKURSU CUZS

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego podaje wyniki konkursu na oznakę szkół zawodowych.

Na konkurs nadesłano 80 prac.

Jury konkursu z udziałem przedstawicieli CUZS, Zarządu Głównego ZNP, Zarządu



KOL. MIKOŁAJ MICHAŁSKI

kierownik szkoły podstawowej nr 1 w Gryficach, woj. szczecińskiego.

„Zaproszenie mnie do Warszawy na obchód 1-Majowy było dla mnie wielkim zaszczytem. Jako były żołnierz i Armii Kościuszkowskiej zdaje sobie dobrze sprawę z tego, co to jest wojna. Wiem również, co to jest pokój. Moja szkoła bierze czynny udział w walce o pokój przez organizowanie akcji zbiorkowej złomu i makulatury, przez tworząc pracę kółek samokształceniowych, rady pedagogicznej, MOZ i organizacji młodzieżowych.

Dla mnie pokój — to radość życia, radość pracy, to szkoła pełna gwaru i śmiechu zdrowych i wesołych dzieci. Wszystko dam z siebie, aby utrzymać pokój, aby zapewnić tym dzieciom możliwość pełnego rozwoju”.



KOL. MAGDALENA DURIEL

nauczycielka szkoły podstawowej w Jeżowej, pow. Lubliniec.

„Jestem szczęśliwa, że zostałam zaproszona na warszawską manifestację pierwszomajową. Wiem, że takie tempo odbudowy jest możliwe tylko w Polsce Ludowej. Podnosząca się z ruin nowa Warszawa jest symbolem wielkiej woli budownictwa pokojowego narodu polskiego.

Jako Polka i matka pragnę szczęścia dla swych dzieci i społeczeństwa polskiego. Ale to jest możliwe tylko w warunkach pokojowych.

Z całego serca pragnę, aby nigdy nie powrótyły się koszarne czasy wojny. I dlatego biorę czynny udział w organizowaniu i umacnianiu spójności produkcyjnej w swojej miejscowości.

To jest mój realny wkład w walkę o pokój”.

Jak będziemy realizowali uchwałę III Zjazdu ZNP w sprawie opieki nad nauczycielami niewykwalifikowanymi

(Notatka uzupełniająca do art. pod tym samym tytułem, zamieszczonego w nr 17 „Głosu Nauczycielskiego”).

W artykule „Jak będziemy realizowali uchwałę III Zjazdu ZNP w sprawie opieki nad nauczycielami niewykwalifikowanymi”, który ukazał się w nr 17 „Głosu Nauczycielskiego”, zapowiedziano przejście z 5-letniego okresu studiów na 4-letni w Komisjach Rejonowych. Projekt ten, opracowywany przez Komisję pracującą w ramach Ministerstwa, przedstawiono do zaopiniowania kierownikom Oddziałów Szkolenia i Doskonalenia Kadr Wojewódzkich Wydziałów Oświaty na odprawie krajowej w dniu 24 kwietnia br. w Otwocku. W wyniku dysku-

sji, przeważająca większość zebranych wypowiedziała się za utrzymaniem 5-letniego studiów w Komisjach Rejonowych. Kierownicy Oddziałów stwierdzili, że skrócenie okresu nauki w Komisjach Rejonowych powiększyłoby trudności nauczycieli niewykwalifikowanych.

W pracach nad reorganizacją pracy Komisji Rejonowych, Ministerstwo zamierza wziąć pod uwagę te opinie i ten, przy ustalaniu okresu studiów nauczycieli niewykwalifikowanych. Nie przesądzałyby do faktu, że zdolniejsi, czy bardziej zaawansowani nasi koleżcy będą mogli uzyskać pełne kwalifikacje zawodowe w krótszym terminie.

Zofia Janiszewska

Nowe podręczniki PZWS na rok szkolny 1950/51

- G. Missalowa i J. Schoenbrenner — Historia Polski. Materiały pomocnicze dla klasy IV zeszyt II. Okres 1795 — 1918, cena zł. 2.00.
- G. Missalowa i J. Schoenbrenner — Historia Polski. Materiały pomocnicze dla klasy IV, zeszyt III w druku.
- J. Kondracki i W. Richling-Kondracka — Geografia Polski dla klasy VI cz. II. Część szczegółowa. Gospodarka i Ludność.
- B. Buras i J. Ehrenfeucht — Fizyka dla kl. X część II. Elektryczność, str. 280, ryc. 241, cena zł. 6.00.
- B. Buras i J. Ehrenfeucht — Fizyka. Materiały pomocnicze dla klasy IX „O prądzie elektrycznym”. Uzupełnienie podręcznika fizyki dla klasy IX na rok szkolny 1950/51, cena zł. 1.00.
- W. Dewitowa i J. Wierzejski — Język niemiecki kl. VI. Materiały pomocnicze na rok szkolny 1950/51. Część II Słownictwo, ćwiczenia, gramatyka, cena zł. 7.65.
- F. Witeczki — Język niemiecki w klasie X na rok szkolny 1950/51. Materiały pomocnicze część II, str. 184, cena zł. 8.40.
- B. Baranowski, H. Katz, M. Siuchniński, W. Zwolski — pod redakcją

GŁOS NAUCZYCIELSKI — TYGODNIK
Wydawca: Zarząd Główny Wydziału Nauczycielstwa Polskiego.
Redakcja: Komitet
Redakcja i Administracja, Warszawa, ul. Smolnicka 6/8
Tel. 747 00 05, wewnętrzny red. 24 i 31, wewnętrzny adm. 74 i 63
Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe, konto PKO 1-14009 — Warszawa, ul. Świeńska 15.
Zamówienia i reklamacje kierować do PPR „Ruch”, w.w.a. ul. Świeńska 12.
Prenumerata kwartalna — 1.95 zł, półroczna — 3.90 zł
Redakcja „ekspresów” nie zwraca.
Składano i drukowano w Drukarni RSW „Prasa” Warszawa, Al. Jerozolimskie 125.
Nakład 65.000. Zam. 1052. 28.4.51 r.
2-B-20770